

# Zwycięzaj i giń. Burzliwe losy Mieczysława Sylwestra Garsztki w 100 rocznicę jego śmierci.

*Zapewne w każdym człowieku drzemią rozliczne talenty. Jednak niewielu udaje się je w pełni rozwinąć. Bardzo nieliczną jest grupa ludzi, którzy swoje zdolności przekuwają w geniusz, a prawie wcale nie ma takich, którzy się tym nie chcą.*

Dzisiaj jedynie entuzjaści początków lotnictwa kojarzą sobie nazwisko GARSZTKA. Ponoć to był jakiś as lotniczy, walczył potem na wschodzie i tragicznie zginął. Za taką wiedzę daję wysoką ocenę. A dzisiaj, czyli 10 czerwca 2019, roku przypada dokładnie 100-lecie tragicznej śmierci tego młodziutkiego geniusza pilotażu, bohatera dwóch wojen i w jakiejś mierze twórcy sukcesów polskiej awiacji w wojnach o granice, w latach 1919-1920.

Niezbyt wiele wiadomo o jego młodości. Urodził się jako czwarte dziecko znanego bydgoskiego lekarza ogólnego, chirurga i położnika Józefa Garsztki. Gdy Mietek przyszedł na świat 31 grudnia 1896 roku, jego ojciec miał już pięćdziesiątkę na karku, a mama – Wanda z domu Skierecka była drugą żoną Józefa. Z pierwszego małżeństwa żyła starsza siostra – Zofia<sup>1</sup>, która wyszła za kolejnego cenionego lekarza – Józefa Gierszewskiego. Dwaj bracia z pierwszego małżeństwa zmarli wcześniej, więc Mietek nie miał w domu rówieśniczego towarzystwa. Wszechobecna medycyna wpłynęła też na chłopca, który po naukach w rodzinnej Bydgoszczy kształcił się w gimnazjach w Düsseldorfie i Wiesbaden, by pójść na studia medyczne. Zapewne, gdyby nie wybuch Wielkiej Wojny, Mietek powiększyłby rodzinne konsylium.

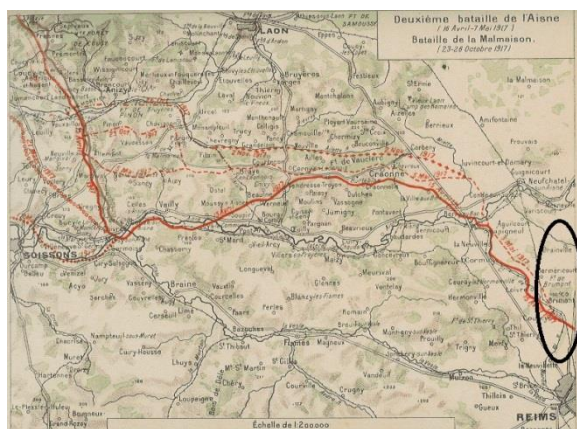
Pomimo kształcenia w znacznych szkołach niemieckich, Mieczysław musiał wynieść z rodzinnego domu poczucie odrębności narodowej i patriotyzm. Wycinki lokalnej prasy z końca XIX i początków XX wieku uwiadcniają zaangażowanie ojca i szwagra w liczne przedsięwzięcia o charakterze patriotycznym oraz ekonomicznym, a Garsztkowie w lokalnej socjocie bydgoskiej musieli zajmować niepoślednie miejsce. Już w czasie wojny, zapewne nie będąc czynnym lekarzem, Józef Garsztko wspierał lokalny szpital, a jego małżonka współpracowała z paniami z towarzystwa w udzielaniu pomocy biednym, ofiarom wojny oraz w akcjach wspierających społeczność polską. Polskość domu w przyszłości miała nie do przecenienia wpływ na decyzje podejmowane przez Garsztkę – żołnierza.

Uzyskana matura nie umożliwiła mu studiów medycznych, gdyż dostał powołanie do kajzerowskiej armii. Jako szeregowy (muskietier) odbył przeszkolenie w jednostce zapasowej 110 pułku piechoty z Wiesbaden (gdzie miał studiować), a następnie dostał przydział bojowy na Front Zachodni do 87 piechoty jako podchorąży w 1 pułku piechoty Nassau (w innej nomenklaturze 87 Pruski Pułk Piechoty), z 21. Dywizji Piechoty. Pułk poniósł ciężkie straty w czasie ofensywy nad Aisne, więc przetożeni, biorąc pod uwagę cechy osobowe a także maturę kierują go na kurs podchorążych (Fähnrich), a po jego ukończeniu i praktyce zostaje mianowany na stopień podporucznika – 24.04.1917 (Leutnant). Po powrocie w rejon Aisne (fort Brimont), obejmuje natychmiast czwartą kompanię pierwszego batalionu. Mieczysław musiał się sprawdzić jako dowódca (średni czas życia młodszych oficerów nie przekraczał miesiąca). Z męstwo zostaje odznaczony przez dowódcę pułku von Hoyma Krzyżem Żelaznym II klasy. W czasie walk nad Aisne został kilkakrotnie poturbowany i raz lżej ranny. W tym też czasie składał podania o przeniesienie do lotnictwa.

Na przełomie października i listopada 1917 roku odwiedza krótko rodzinę oraz rozpoczyna podstawowe szkolenie lotnicze w 4. Lotniczym Oddziale Zapasowym (Flieger Ersatz Abteilung Nr 4). Nie wiemy jak toczyły się lotnicze nauki Garsztki, lecz zapewne musiał być pojętym uczniem, gdyż trafił do grupy pilotów, a następnie, po zdanych egzaminach do drugiej szkoły pilotów myśliwskich w Nivelles, w Belgii (Jagdstaffelschule II Valenciennes – Nivelles). W tym czasie szkoły lotnicze cierpią na poważne kłopoty kadrowe, sprzętowe i aprowizacyjne, a walczące eskadry (Jasta) żądają coraz to nowych pilotów dla uzupełnienia strat, stąd też kursy są coraz krótsze i wypuszczają



Rysunek 1 Mieczysław Garsztko w polskim mundurze. (2)



Rysunek 2 Rejon Aisne, gdzie w 1917 roku walczył pułk Garsztki. (1)

<sup>1</sup> Zofia Helena Gierszewska z d. Garsztko – 1876-1938. Bracia Tadeusz i Karol, zmarli w dzieciństwie.

coraz słabiej przygotowanych pilotów.



Rysunek 3 Lotnisko Nivelles (3)

Z czasów nauki w Poznaniu pozostała Mietkowi znajomość z innym dzielnym polskim pilotem – Franciszkiem Jachem. W Nivelles przesiadł się ze szkolnych Albatrosów B.II i Hannoverów CL.II na jednomiejscowe Albatrosy D.II i D.III oraz Fokkery E.I. Według niepotwierdzonych informacji, prawdopodobnie wraz z instruktorem brał udział w swojej pierwszej akcji bojowej. Tutaj też zginął w kraksie jego kolega – Zarwede.

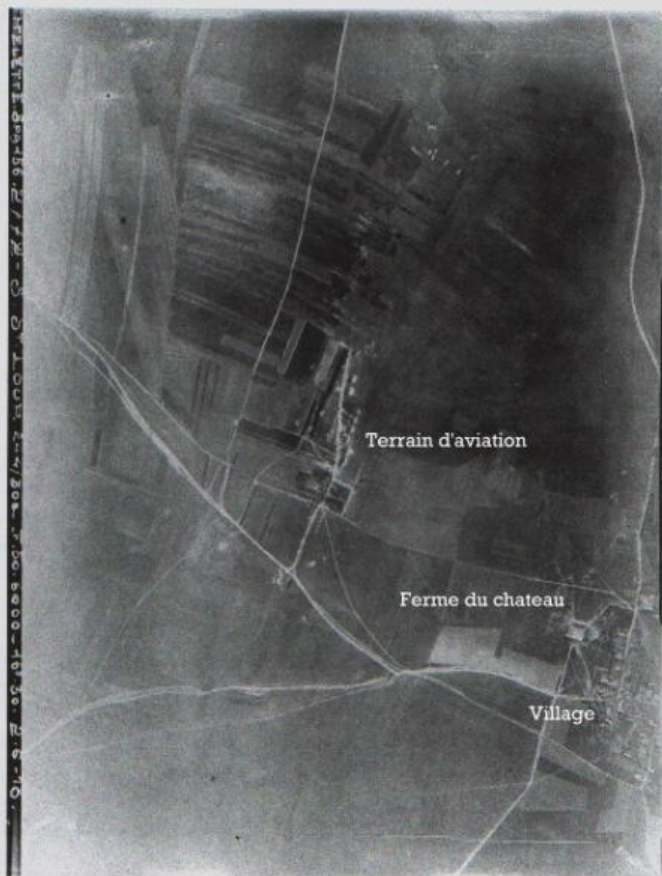
Przydział bojowy dostaje do Jasta 31, stacjonującej na lotnisku St. Loup en Champagne. Eskadra nie należy do najświetniejszych, a jej dorobek bojowy nie jest imponujący – 24 strącone maszyny wroga.



Rysunek 4 Piloci Jasta 31. Lipiec 1918. Za [www.buddecke.de](http://www.buddecke.de)



Photo aérienne prise le 2 juin 1918  
par l'observateur Melette de la SPA 156



Rysunek 6 Lotnisko St.Loup (5)

052 P1066/L181/4 JUN 45 F/8 //5415QDN.



Rysunek 5 Lotnisko Villers les Guise (6)

Poprzednio jasta walczyła we Włoszech, a jej dorobek bojowy znaczący także zestrzelenia balonów. W chwili, gdy Mieczysław Garszka melduje się na lotnisku dzielnym z Jasta 74, eskadrą dowodzi porucznik (Oberleutnant) Paul Robert Blumenbach, wcześniej pilot maszyn obserwacyjnych a później w Jasta 12. W eskadrze latają tacy oficerowie jak Lt. R. Neumann, Lt.. Bernhard Lauscher, Lt. Leo Strauch, Lt. Emil Meyer, Lt. Bachelin, Lt. Oskar Müller, podoficerowie Amschl, Graf, Rolland, Brüngel. W tym czasie eskadra lata na słynnych dwupłatowcach Albatros D.V oraz Albatros.D.Va oraz Pfalz D.IIIa. Jasta 31 wchodzi w skład pierwszej grupy myśliwskiej (Jagdgruppe 1) walczącej w Szampanii, pomiędzy Reims a Saint Quentin.

Od początku czerwca 1918 roku Mieczysław Garszka rozpoczyna loty bojowe. Eskadra boryka się z problemami technicznymi, a młody, niepierzony pilot jest bardziej zagrożeniem niż wsparciem. Wkrótce ginie podporucznik Rupprecht, którego Garszka zdążył poznać w Nivelles, a podoficer Graf zostaje w walce ranny. 15 lipca Paul Blumnabach zestrzeliwuje francuski samolot obserwacyjny, a dzień później, szesnastego, Garszka dopada SPAD-a koło Rilly-la-Montagne. Mimo intensywnych lotów, przez półtora miesiąca Jasta 31 nie zwycięża, a ponosi dotkliwe straty. W tym też czasie w eskadrze następuje wymiana sprzętu – zużyte Albatrosy zostają zamienione na nowe Fokkery D.VII – jedne z najskuteczniejszych maszyn tej wojny. Zwrotne, dobrze wznoszące się, mocne, dają niemieckiemu lotnictwu silne karty w walce z aliancką przewagą ilościową. 31 sierpnia Garszka zostaje lekko ranny w walce, lecz zostaje w eskadrze. Inni piloci zwiększają ilość sukcesów Jasta 31 o trzy zestrzelenia. Garszka 6 sierpnia dopada lekki bombowiec angielski D.H.9 w rejonie St.Quentin, potem 18-go w ciągu dziesięciu minut zestrzeliwuje brytyjskie S.E.5a oraz kolejny lekki bombowiec Armstrong Withworth F.K.8. Kolejna okazja przychodzi 25 września, kiedy z nieba spada należący do 110 Dywizjonu bombowego D.H.9. Następnego dnia nad Fresnoy zestrzeliwuje myśliwiec S.E.5a. Mieczysław uzyskuje tytuł asa (pierwszy i jedyny w eskadrze) oraz zostaje odznaczony Krzyżem Żelaznym I klasy. 30 sierpnia dokłada do swojego konta kolejnego S.E.5a, startując z Villers les Guise.

W tym czasie eskadry niemieckie toczą zażarte walki z mającymi coraz większą przewagę ilościową maszynami francuskimi, angielskimi, amerykańskimi. 2 października w rejonie St. Quentin Garszka zostaje poważnie ranny w czasie walki z angielskimi asami z 46 dywizjonu (Donald MacLaren – 54 zwycięstwa, James Leith Leith – 9 zwycięstw i Cyril Sawyer – 6 zwycięstw). Ląduje w

szpitalu (także w Moguncji), gdzie zostaje go wieść o zakończeniu wojny. Podleczony wraca do Bydgoszczy,

gdzie krótko wypoczywa, a następnie przez niespokojną granicę dostaje się do Warszawy, gdzie zgłasza się w Ministerstwie Spraw Wojskowych. Od razu zostaje odkomenderowany na lotnisko mokotowskie jak instruktor

zaawansowanego pilotażu, zwłaszcza maszyn niemieckiego pochodzenia. 16 grudnia wraz z kilkudziesięcioma innymi składa przysięgę na wierność Polsce.

W Wojskowej Szkole Lotniczej na polu mokotowskim uruchomiono dwa kursy: pierwszy doskonalący umiejętności oraz ułatwiający przejście na maszyny niemieckie a drugi dla kandydatów na pilotów. Początkowo całością dowodził kapitan Jan Malczewski, a po jego odejściu dowódcą został podporucznik Garsztka. W sumie, do odejścia Mietka przeszkolono 43 lotników.

Nie jest jasny do końca udział Garsztki w walkach w czasie Powstania Wielkopolskiego. Możliwe, że w tym czasie nasz bohater znalazł się także na ławicy.

Podporucznik Garsztka rwał się do walki, lecz dopiero w kwietniu 1919 roku dostał zezwolenie na udanie się do Lwowa, do niedawno sformowanej 6 Eskadry Wywiadowczej. Wiosną na froncie ukraińskim walki rozgorzały z nową siłą. Pod dowództwem kapitana Stefana Bastyra młody podporucznik kilkakrotnie wylatuje na zadania rozpoznawcze, najczęściej z porucznikiem obserwatorem Kazimierzem Swoszowskim, na dwumiejscowym LVG C.VI. Od 8 maja jest jednym z pilotów myśliwskich pierwszej eskadry tego typu w Wojsku Polskim – 7 Eskadry Myśliwskiej. Pomimo ewidentnego braku maszyn myśliwskich Garsztka bierze udział w licznych akcjach bojowych: odznaczył się w walkach pod Sichowem, gdzie obezwładnił ukraińską baterię; pod Kulikowem 14 maja wraz z innymi załogami z wysokości 10 metrów rozgramia pozycje wroga; bierze także udział w ataku (nieskutecznym) na ukraiński balon. Jako pilot 7 eskadry wykonał 16 lotów bojowych. W związku z brakiem sprzętu latającego, mechanicy naprawiali zdobyczny sprzęt porosyjski i poniemiecki. 10 czerwca, a więc dokładnie 100 lat temu, Mieczysław Garsztka wsiadł do SPAD'a VII. Wykonuje oblot próbny, w którego trakcie z prawego skrzydła urywa się pokrywające je płótno i maszyna gwałtownie spada. Pilot ginie na miejscu.



Rysunek 7 Rozbity SPAD VII, w którym zginął Mieczysław Garsztka (7)

Za swoje ogromne zasługi dla walczącej Ojczyzny pośmiertnie Mieczysław Garsztka zostaje odznaczony Polową Odznaką Pilota oraz Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari. Cytując za Wikipedią:  
*Stanisław Pietruski z 6 Eskadry opisał go we wspomnieniach:*

*...Latał bardzo dobrze i był bardzo koleżeński. Wprowadził do nas zwyczaj latania w monoklu. Sztuka polegała na tym by pilot siadając do maszyny nie zakładał okularów ale wkladał monokl i jeżeli rzeczywiście jest dobrym pilotem, miał w nim zrobić cały lot. Wymagało to ogromnego spokoju i opanowania odruchów, bo przy jakimś nieobliczalnym ruchu głowy monokl po prostu wypadł z oka. Zwyczaj ten prędko się u nas skończył, bo nasi nerwowo nie wytrzymywali kupowania ciągle nowych monokli. Garsztka był jednak w tym mistrzem. Zrobił z nim kilka lotów i nigdy mu monokl nie wyfrunął.*

Mieczysław Sylwester Garsztka był prawdopodobnie najlepszym polskim pilotem z okresu Wielkiej Wojny, który wcześniej latał dla kajzera. Gdy zaczął strącać „camembertów” i „herbaciarzy” miał zaledwie 21 lat. Rok później zginął. Znane źródła podkreślają jego doskonałe opanowanie maszyn, na których latał. Gdyby wcześniej rozpoczął karierę pilota, możliwe, że dorównałby pilotom z eskadry Richtchofena. Gdyby dane było mu przeżyć, to niewątpliwie wywarłby wielki wpływ na rozwój polskiego lotnictwa.

Obecnie niewiele się o nim mówi, choć przecież niedawno świętowaliśmy 100-lecie odzyskania niepodległości. W jego rodzinnej Bydgoszczy w żaden sposób nie upamiętniono go, choć przecież jest tam i lotnisko, i słynne zakłady lotnicze. A przecież ten bardzo młody człowiek bez wahania, pomimo zaleczonej ledwie rany ruszył z niemieckiej wtedy Bydgoszczy, by walczyć o Polskę. Jest to na pewno wzór dla młodego pokolenia, ze względu na postawę, upór w dążeniu do celu i wreszcie wielkie serce. Może doczekamy się jakichś szerszych publikacji na ten temat? A może superprodukcji?

Źródła: Ku Czci Poległych Lotników Księga Pamiątkowa Praca zbiorowa pod red. mjr. dypl pil. Marjana Romeyki, Warszawa 1933.

Internetowe: Wikipedia (2);

[www.apw.airwar1.org.uk/nivelles](http://www.apw.airwar1.org.uk/nivelles) (3)

[www.denkmalprojekt.org/2103](http://www.denkmalprojekt.org/2103)

[www.buddecke.de](http://www.buddecke.de) (4)

[www.forumeerstewereldooelog.nl](http://www.forumeerstewereldooelog.nl) (6)

[www.frontflieger.de](http://www.frontflieger.de) (5)

<http://grande.guerre.pagesperso-orange.fr/monts.html> (1)

<https://menway.interia.pl/historia/news-mieczyslaw-garsztko-polski-as-w-niemieckiej-sluzbie,nld,1473291> (7)